

Zaplątany – Nocny kochanek

Było nam jak we śnie
Miało być na zawsze
Byłaś dość piękna
Znałem brzydsze
Kiedy mrok przykrył dzień
I chciałem z bliska poznać Cię
Wtedy to zdarzyło się
Może z jeden raz na trzy
Zakochuje się ktoś tak jak my
I jeszcze nikt nie zranił mnie jak Ty
Tyle wspomnień tyle chwil
Gardło w sercu staje mi
Stuknęły by nam dzisiaj 4 dni
Cały świat złożyłem Ci u stóp
I nie miałem w głowie innych dup
Odstawiłem wódkę na jeden dzień
Bo tak pragnąłem Cię
Gdy dobrałem się do Twoich ud
Byłem gruby nagle jakbym schudł
Teraz nawet chłopcy już golą się
A baby widać nie
Chciałbym zapomnieć już
Lecz oczy ciągle widzą busz
Gęsty kurz przykrywa róż
Znowu nocą budzę się
Kiedy w snach dotykam Cię
Zaplątałem się nie mogę wyrwać się
Cały świat złożyłem Ci u stóp
I nie miałem w głowie innych dup
Odstawiłem wódkę na jeden dzień
Bo tak pragnąłem Cię
Gdy dobrałem się do Twoich ud
Byłem gruby nagle jakbym schudł
Teraz nawet chłopcy już golą się
A baby widać nie
Przecież smak Twoich ud

Miał być słodki jak miód
I ukoić mój głód o bejbe
Już pukałem do wrót
Już stanąłem na próg
Włosy tam nie są good
Andrzej ja dzwonie dzisiaj piąty raz
Naprawdę już mi się
Już mnie strasznie wpienia to dzwonienie
Cały czas a Ty nie odbierasz
Co się dzieje
Andrzej
Ale mnie denerwujesz wiesz
Cały świat złożyłem Ci u stóp
I nie miałem w głowie innych dup
Odstawiłem wodę na jeden dzień
Bo tak pragnąłem Cię
Gdy dobrałem się do Twoich ud
Byłem gruby nagle jakbym schudł
Teraz nawet chłopcy już golą się
A baby widać nie
Smak Twoich ud
Słodki jak miód
Ukoić miał głód
Pukałem do wrót
Stanąłem na próg
Włosy tam nie są good



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych